

Jan Żywczak

DELEGACJA KLUBÓW WYSZEHRADZKICH Z WIZYTĄ W SEJMIE RP

Już po raz czwarty w dniach od 3 do 6 kwietnia 2003 młodzież i nauczyciele 11 warszawskich szkół zorganizowali Konferencję Młodzieży i Nauczycieli z Warszawy, Małych Miast i Wsi. W tym roku warunkiem uczestnictwa w spotkaniu było nakręcenie kilkuminutowej prezentacji opisującej problemy, z jakimi borykamy się w szkole, co się nam w niej podobna, a co nas drażni. Samorząd uczniowski LO w Muszynie postanowił wystartować w tej rywalizacji. Ku naszemu zaskoczeniu, nasza szkoła została zaproszona na konferencję. Korzystając z okazji, wśród delegacji uczestniczącej w konferencji znalazła się grupka przedstawicieli naszego klubu. Razem z tą 8-osobową „bandą” do Warszawy pojechali także przedstawiciele Młodzieżowego Klubu ze Starej Lubowli. Przez 4 dni trwania konferencji uczestniczyli oni – razem z reprezentantami naszej szkoły – we wszystkich spotkaniach przygotowanych przez Liceum Batorego.

Pierwszego dnia, po długiej podróży, nasi przedstawiciele byli na miejscu około godziny 18⁰⁰. Po prezentacji Schenk Institute pt. „Kiedy życie ma smak, czyli kto decyduje o tym, co jest dla nas ważne?”, zmęczeni dniem udaliśmy się spać, aby zebrać siły przed najważniejszym punktem wizyty. W piątek rano wszyscy, razem ze Słowakami, udaliśmy się na ulicę Wiejską. Tam zostaliśmy oprowadzeni po gmachu Sejmu RP, poznając dokładnie jego historię. Około godziny 11⁰⁰ nadszedł czas na od dawna oczekiwane spotkanie z marszałkiem sejmu, panem Markiem Borowskim. Po kilkuminutowej prezentacji Klubu Wyszehradzkiego, zarówno ze strony polskiej, jak i słowackiej, głos zabrał pan marszałek. Przedstawił sytuację panującą w Grupie Wyszehradziej. Zapewniał, że pomimo zakończenia dążenia krajów GW do integracji z Unią Europejską, znaczenie współpracy Polski, Czech, Słowacji i Węgier jest nadal aktualne. Przedstawił nowy wymiar tej współpracy. Kraje Grupy Wyszehradzkiej powinny pomagać sobie w zjednoczonej Europie. Na spotkaniu został również poruszony temat budowanego w okolicach Muszyny mostu granicznego Leluchów - Čirč, któremu chcemy nadać nazwę Most Wyszehradzki.

Po spotkaniu cała delegacja udała się na warszawską Starówkę, gdzie mieliśmy zaplanowaną wizytę w Instytucie Słowackim (byliśmy tu już podczas pierwszej wizyty w 2001 r.). Obejrzelśmy wystawę artystów słowackich i polskich. Po chwilach spędzonych w miłej atmosferze, przedstawiciele LO udali się na rejestrację uczestników w Liceum im. Stefana Batorego. O godzinie 18⁰⁰ wszyscy spotkaliliśmy się, razem z artystami z Muszyny, na wystawie pt. „Nosi Mnie”, której otwarcie zbiegło się w czasie z wizytą młodzieży.

Od godziny 20⁰⁰ Polacy, razem ze Słowakami, podziwiali niesamowity talent Orkiestry Konferencyjnej, która w doskonały sposób przedstawiła najnowsze, jak również trochę starsze, polskie i zagraniczne przeboje. Potem nadszedł czas na wymarzony koncert SDM-u (Starego Dobrego Małżeństwa), które prezentuje śpiewaną poezję,



głównie autorstwa muzyńskiego poety, Adama Ziemiannina (nadmieniam, iż delegacji udało się zaprosić pana Ziemiannina razem z zespołem do Muszyny na początek września).

W sobotę drogi polsko-słowackie rozeszły się nieco. Podczas gdy delegacja ze Starej Lubowli zwiedzała Wilańców, polscy przedstawiciele projektowali swój rewolucyjny pojazd podczas zabaw integracyjnych (dawno się tak dobrze nie bawili). Po ponownym spotkaniu cała grupa poszła na wykład pana Waldemara Fydrycha pt. „Happening Pomarańczowej Alternatywy w latach 1981 - 2002”, aby skończyć pracowity i ciekawy dzień w trakcie karaoke oraz spotkania ze Zbigniewem Hołdysem.

W niedzielę delegaci opuścili późniejsze wykłady na konferencji, aby jak najszybciej wyjechać z Warszawy. Powodem tego pośpiechu było zawitanie w pięknym Krakowie i pokazanie najwspanialszych zabytków tego miasta Słowakom. Delegacje pożegnały się w Nowym Sączu około godziny 19⁰⁰.

Nie mogę tu nie wspomnieć o nadzwyczaj przyjaznych stosunkach, jakie panowały podczas tej wizyty pomiędzy przedstawicielami obu Klubów. Mimo iż zawsze bawiliśmy się razem dobrze, to tym razem relacje pomiędzy nami bardzo się zacieśniły; zapomnieliśmy niemal o barierach językowych. Nie było z tym żadnych problemów, co więcej, wspólnie uczyliśmy się wielu ciekawych i śmiesznych określeń w obu językach. Przedstawiciele klubów postanowili przygotować „nieoficjalne” (bez pomocy starszych) spotkanie na Słowacji w zbliżające się wakacje ...



Wizyta w Instytucie Słowackim na Krzywym Kole w Warszawie

SPOTKANIA KLUBÓW WYSZEHRADZKICH



Stará Ľubovňa



Sulin



Granica Čiř - Leluchów



Muszyna - mecz siatkówki



26 - 30. 06. 2002 r.

Muszyna - Spotkanie z Dyr. Gen.
Funduszu Wyszehradzkiego
Urbanem Rusnákiem

28.09. 2002 r.



Nyíregyháza - Węgrzy

18 - 20. 10
2002 r.



Muszyna - Spotkanie opłatkowe

28. 12. 2002 r.



KLUBY WYSZEHRADZKIE W WARSZAWIE



U MARSZAŁKA SEJMU M. BOROWSKIEGO



Pod pomnikiem Armii Krajowej



W Galerii Wspólnoty Polskiej,
na wernisażu wystawy artystów
Ziemi Muszyńskiej - „Nosi mnie”



W Instytucie Słowackim